

# Komentarz skarżących wyrok WSA

Od 3 lat my mieszkańcy, którzy będą mieszkać w obszarze oddziaływania TSW przedstawiamy argumenty przeciwko projektowi tej inwestycji. Od 3 lat staramy się wyjaśniać inwestorowi, urzędowi i sądom, że nie jesteśmy przeciwni budowie tej drogi, ale przygotowany przez GDDKiA projekt niepotrzebnie wymusza wyburzanie domów i wycinanie lasu. Nikt przez ten czas nie przedstawił powodów dla których inwestor zrezygnował z terenu wolnego od zabudowy i od 1970 roku pozostawionego dla potrzeb tej drogi. Nie przedstawił wariantu alternatywnego, który istnieje. Inwestor(GDDKiA) próbuje siłowo wejść z inwestycją w teren zabudowany i ważny przyrodniczo. W każdym naszym piśmie wskazywaliśmy na uchybienia proceduralne, czy wręcz naruszenia przepisów prawa. Pierwszą przesłanką, że jako obywatele mamy rację było stanowisko Minister Rozwoju Regionalnego z 3 czerwca 2008r dotyczące naruszeń przepisów prawa europejskiego w trakcie stosowania procedur przygotowawczych budowy dróg krajowych.

Dziś Naczelny Sąd Administracyjny w sposób jasny i jednoznaczny wskazał, że takie naruszenie prawa w trakcie procedury administracyjnej i sądowej dotyczącej budowy drogi Salomea – Wolica miało miejsce. W ustnym uzasadnieniu stwierdził, że istnieją poważne podstawy do uchylenia całej decyzji, skierował je do ponownego rozpatrzenia przez WSA. Pisemne uzasadnienie za miesiąc. Wyrok w pewnym sensie mieszkańcom Sękocina Nowego, Magdalenki, Sękocina Lasu, Sękocina Starego, Janek, Wypęd, Puchał i Raszyňa przywraca wiarę w to, że obywatel może być równoprawną stroną postępowania administracyjnego. Teraz jeszcze czekamy na stanowisko Głównego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie decyzji środowiskowej.

Jednocześnie deklarujemy, że jesteśmy gotowi jako stowarzyszenia i mieszkańcy współpracować z GDDKiA w trakcie nowej procedury przygotowania inwestycji z nowymi wariantami i uwzględniające wnioski społeczeństwa w zakresie umożliwiającym szybką realizację tej drogi.

Sposób rozstrzygnięcia tej decyzji ma fundamentalne znaczenie jeśli chodzi o jakość i sposób przeprowadzania konsultacji przy inwestycjach liniowych w Polsce, bowiem pominięcie dużej społeczności lokalnej przy decyzjach administracyjnych (nawet jeśli nie ma tam obszarów Natura 2000) daje możliwość urzędnikom GDDKiA niemalże absolutną władzę decyzyjną, której nie można będzie w żaden sposób kontrolować. Tak jak Rospuda stała się katalizatorem zmian jeśli chodzi o środowisko, chcielibyśmy aby Salomea-Wolica stała się katalizatorem zmiany podejścia do konsultacji społecznych.

*Grażyna Gałązka, Aleksander Mamak, Ryszard Bobrowski, Jacek Wiśniewski*